

Temat: Publiczne! Do wszystkich w kontekście ostatniej sesji, w tym kwestii nazwanej jako "SYNDROM 150", a nie jakakolwiek podłóg Z-cy Wójta propaganda.

Nadawca: Ryszard Maziarz <wieslawryszard@gmail.com>

Data: 05.07.2025, 07:37

Adresat: urzad@mszana.ug.gov.pl

Urząd Gminy w Mszanie
woj. śląskie

07 LIP. 2025

Nr. Rejestru. KP 5870/2025

Załączniki...

Dzień dobry Panie...

Publiczne i może to Pan Przewodniczący Rady niestrudzenie odczytać na sesji. Ja widzę tylko kilka z powodu obłędnego, Alojzy. Zobacz Pan komentarze pod M nieuczciwego wykluczenia i zablokowania mnie na Facebooku przez Wicewójta i Przewodniczącego Rady jeszcze w czasach wyborów do Sejmu i Senatu oraz następnie tych samorządowych. Jednakże dostałem kopie z zaznajomionych ze sprawą innych źródeł. Musi Pan aktywnie przede wszystkim w miarę przekonującą argumentacją bronić swoich wartości, wyborów i moralnych zasad. Tak skumulowana, o wysokiej koncentracji ewidentna dżuma i nieżyczliwość wymagają znaczącej obrony. Jawnie i w biały dzień chcą Pana swawolnie jedynie upokarzać, dyskredytować, załamać i rzucić na kolana, a na końcu zniszczyć. Nam z kolei zagrażają w ogóle egzystencjalnemu istnieniu, co stanowi nieprzerwanie "SYNDROM150", czyli złożony wielopłaszczyznowy synonim nieudolności rządzenia i radzenia sobie z trudną możliwością rozwiązania rozbudowanego latami oryginalnego zjawiska wykluczania społecznego i rozbudowanych z wygodnictwa i komfortu zawiązków ignoranckiego ukrywania oraz z tym związanych niewygodnych faktów i dalej optyki powiązanej z najwyższą chęcią zmiatania pod dywan i zapomnienia dla niewidoczności; co sprawia, że żyjemy po tylu latach jedynie w destabilizacji i pod presją wobec pełzającej eksterminacji, bez warunków i perspektywy do jakiegokolwiek stabilizacji. I to jest bynajmniej stan jakże podobny, nie do pokoju, lecz wojny o prawa do rozwoju, równości, odporności, godności i człowieczeństwa. Jako od dawna niczym żołnierz wykłęty wytłumaczyłem Pana dość wrażliwie i te ich eskalacyjne zapędy mogło to przydławić na chwilę, wzbudzić do refleksji i zadumy, ale to może być wciąż mało, za mało, aby skutecznie przeciwdziałać takiej machinie w najnegatywniejszym tego słowa kontekście empirycznego zamataczania, w tym haniebnym procesom Pana niszczenia. Oni rozbudowują tarczę wykluczania Pana, nie mogąc wciąż przeboleć, że mają jakąkolwiek opozycję, a tym samym recenzentów oraz, jaką taką wnikliwą krytykę, która jest tutaj z innej perspektywy błogosławieństwem i ochroną dla otumanianego ludu. Nawet, jak mawiali ludzie, wytresowany Rafał Trzaskowski, powiedział by, że "to się w pale nie mieści". W rezultacie zajmują swoje stanowiska i umysły fanatycznie pracując nad tym co nie trzeba, tym samym te ich działania nad rozwiązywaniem czegokolwiek stają się manifestacją obłudy niepraworządności, co widać jak nie są w stanie i nie chcą, cokolwiek szczerze poczynić, by przejąć bez mała pół kilometra drogi do domu zbudowanego prawie po samej wojnie i uważają, że to normalne, iż my mamy indywidualnie i nieustannie pół kilometra drogi utrzymywać i wiecznie naprawiać, podczas gdy specustawa z 13 lipca 2023 roku wyraźnie zaznacza, że taka droga prowadząca dłużej niż 20 lat, tutaj mamy ponad 80 lat do nieokreślonej liczby mieszkańców i o tak długim wybiegu odcinka może być przejęta na mocy ustawy i tym samym zjawisko dyskryminacji, w tym wykluczenia komunikacyjnego, ale przede wszystkim rozwojowego może być pozytywnie powstrzymane i wykluczone. Tymczasem, jak widziano na wypowiedzi podczas sesji oni mają jedyne antidotum, takie jakie wykazują. Parafrazując są to atawistyczne nominały, mianowicie takie jakie mogliśmy odnotowywać jeszcze z satysfakcją mniej więcej przed ponad 20 laty. Dlatego nie zgadzamy się z tą jakże wszawą narracją. Pozdrawiam.